

ANDRZEJ WĘDZKI  
(14 XI 1927 — 13 XII 2017)

13 grudnia 2017 r., w miesiąc po dziewięćdziesiątych urodzinach, zakończyło się pracowite życie prof. dr. hab. Andrzeja Wędzkiego. Upłynęło ono w cieniu historii. Urodził się w wielkopolskim Lesznie, mieście leżącym na ówczesnych Kresach Zachodnich, 10 km od granicy z Niemcami. Jego rodzice, Józef Wędzki i Władysława z d. Królikowska, wywodzący się z kręgów galicyjskiej inteligencji, kształcili polską młodzież, która po zrzuceniu pruskiej władzy wreszcie uzyskała możliwość systematycznej edukacji w swoim języku. Obydwoje byli nauczycielami Liceum Kupieckiego, a ojciec nawet jego dyrektorem. Nie dziwi zatem, że we wrześniu 1939 r. znaleźli się na hitlerowskich listach proskrypcyjnych i musieli uciekać z Leszna. Osiedli w małopolskim Miechowie, który stał się dla młodzieńca drugą małą ojczyzną. Uczył się tam na tajnych kompletach, zdając w konspiracji małą maturę, oraz spacerował po okolicy, ucząc się odczytywać i interpretować krajobraz kulturalny, tak różny od znanych sobie wcześniej okolic Leszna. Te podróże po Polsce i zagranicą stały się jego życiową pasją, wzbogacającą erudycję.

Po powrocie z wojennej tułaczki Andrzej Wędzki w 1946 r. zaczął studiować ekonomię na Wydziale Prawno-Ekonomicznym Uniwersytetu Poznańskiego. Należy jednak pamiętać, że wydział ten był drugim, obok Wydziału Filozoficzno-Historycznego, uniwersyteckim ośrodkiem myśli historycznej w stolicy Wielkopolski, reprezentowanym przez takich historyków jak Michał Szaniecki, Marian Zygmunt Jedlicki, Zygmunt Wojciechowski oraz Zdzisław Kaczmarczyk<sup>1</sup>. Dwaj ostatni uczeni stali się mistrzami Andrzeja Wędzkiego. Zygmunt Wojciechowski, twórca Instytutu Zachodniego, został promotorem Jego pracy magisterskiej, poświęconej drużynie książęcej, a następnie, wobec niemożności uzyskania aspirantury na uniwersytecie, zatrudnił go w 1953 r. w Instytucie Zachodnim w organizowanej wtedy redakcji *Słownika starożytności słowiańskich* jako asystenta do prac pomocniczych. Z miejscem tym młody uczony związał

się na całe życie. W 1955 r. redakcja stała się częścią powstałego rok wcześniej Zakładu Słowianoznawstwa PAN, istniejąc w jego strukturach do dzisiaj (obecnie jako Zakład Historii Instytutu Slawistyki PAN). Andrzej Wędzki piastował funkcję kierownika Zakładu w latach 1984–2006<sup>2</sup>.

Zatrudnienie w redakcji fundamentalnego dzieła leksykograficznego określiło ważny nurt badawczy: przygotowywanie i opracowywanie haseł słownikowych, wymagających zwięzłości i dyscypliny myśli. Tego też uczył swoich młodszych współpracowników. Jest autorem ponad 700 haseł w *Słowniku*, a poza tym współpracował z *Małym słownikiem kultury dawnych Słowian*, dla którego napisał 362 hasła oraz opracowanie o dziejach badań nad kulturą dawnych Słowian, *Polskim słownikiem biograficznym*, *Wielkopolskim słownikiem biograficznym*, *Słownikiem biograficznym Wielkopolski Południowo-Wschodniej – Ziemi Kaliskiej*, *Enzyklopedie zur Frühgeschichte Europas* oraz z *Lexikon des Mittelalters*. Z jego inicjatywy powstała *Wczesna Słowiańszczyzna. Przewodnik po dziejach i literaturze przedmiotu*, której wersja angielska, napotykać na problemy organizacyjne i finansowe, wciąż czeka na wydanie<sup>3</sup>.

Nie można pominąć milczeniem działalności organizacyjnej Andrzeja Wędzkiego, który na potrzeby redakcji *Słownika starożytności słowiańskich* stworzył bibliotekę, wykorzystując sieć międzynarodowych powiązań naukowych, przyjmując dary z bibliotek poznańskich i warszawskiej Biblioteki Instytutu Slawistyki PAN (dziś Biblioteka Slawistyczna im. Zygmunta Stiebera), a także eksplorując składnice poniemieckich księgozbiorów zabezpieczonych, szczególnie w Bytomiu. Dzięki temu udało się stworzyć księżnicę o profilu historyczno-slawistycznym, grupującą niekiedy unikatowe dzieła i kolekcje, np. fragment spuścizny ks. prof. Stanisława Kozierowskiego, liczne regionalne czasopisma niemieckie z terenów Śląska, Nadodrza i Sudetów, węgierskie, czechosłowackie, jugosłowiańskie i bułgarskie czasopisma historyczne i językoznawcze, monografie dotyczące historii (szczególnie średniowiecznej) ziem Słowiańszczyzny, wydawnictwa źródłowe.

Jak każdy naukowiec, Profesor prowadził również własne badania. Koncentrowały się one wokół osadnictwa i struktur administracyjnych, a prowadzone były w mikro- i makroskali. Uderza w nich, że obok solidnej kwerendy archiwalnej wykorzystywał źródła archeologiczne oraz te analizowane przez historyków sztuki<sup>4</sup>. W ten sposób jego prace miały wszechstronny charakter, zrywając z dziewiętnastowiecznym rozdrobnieniem metody genetycznej przy zachowaniu jej zalet, a zwłaszcza oparcia narracji na skrupulatnej kwerendzie źródłowej. Szczególnym Jego zainteresowaniem cieszyła się archeologia. Już w trakcie studiów wybierał się na wycieczki w okolice Poznania i Leszna, z których przywoził znalezione przedmioty kultury materialnej. Oddawał je do poznańskiego Muzeum Archeologicznego z dokładnym opisem i szkicem miejsca znalezienia. Nie była to w tych czasach częsta praktyka. Znaleziska powierzchniowe Andrzeja Wędzkiego mają w pełni naukowy charakter, weryfikując znane stanowiska lub przyczyniając się do odkrycia wielu nowych stanowisk archeologicznych. Nieraz też, w przypadku późniejszego zniszczenia miejsca, stanowią jedyny ślad jego istnienia<sup>5</sup>.

Po przedwczesnej śmierci prof. Wojciechowskiego opiekę nad młodym uczonym objął prof. Kaczmarczyk. Pod jego opieką naukową Andrzej Wędzki przygotował rozprawę doktorską na temat osadnictwa kasztelanii łądzkiej, w której zanalizował przemiany osadnictwa i struktur administracyjnych tego regionu na szerokim tle geografii historycznej<sup>6</sup>. Kwerenda objęła czasy od okresu wpływów rzymskich po XIV w. Autor uznał, że Łąd, ściśle związany z osadnictwem gnieźnieńskim, chronił przeprawy przez Wartę na szlaku prowadzącym z Gniezna do Kalisza, który w tym miejscu krzyżował się ze szlakiem biegnącym północnym skrajem pradoliny z Pomorza na Ruś. Zarazem gród łądzki chronił ziemię gnieźnieńską od kaliskiego skupienia osadniczego i był punktem wyjściowym piastowskiej ekspansji w kierunku Kalisza i Łęczycy. Mniejsze znaczenie posiadał gród w Koninie, który chronił przeprawy na szlaku ruskim. Na wschód od niego znajdowała się we wczesnym średniowieczu pustka osadnicza oddzielająca osadnictwo gnieźnieńskie od łęczyckiego. Należące do tego ostatniego terytorium Koło i Turek zostały włączone do kasztelanii łądzkiej, w czym Autor upatruje świadomej polityki Piastów zacierania dawnych granic plemiennych. W XIII w. walki wielkopolsko-kujawskie o Łąd zrujnowały gród, który nigdy już nie odzyskał dawnej świetności, zaś w sąsiedztwie powstały silne ośrodki miejskie w Pyzdrach, Słupcy i Koninie, położone na nowych szlakach handlowych. Konin stał się nowym ośrodkiem administracyjnym i do dziś stanowi centrum wschodniej Wielkopolski.

Swoimi zainteresowaniami uczony objął dzieje miast, wsi oraz zespołów dworsko-pałacowych, nie ograniczając się tylko do Wielkopolski, która stanowiła jednak główne centrum jego zainteresowania<sup>7</sup>. Został włączony przez Zdzisława Kaczmarczyka do zespołu opracowującego historię miast Nadodrza<sup>8</sup>. Zainteresował się też dziejami miast zachodniej Suwalszczyzny<sup>9</sup>, Pomorza<sup>10</sup>, a także innych regionów Polski<sup>11</sup>. Badania kończyły się albo rozdziałami w monografiach, albo osobnymi monografiami. W czasie prac nad dziejami miast pojawiło się, co oczywiste, pytanie o ich początki. Jego monografia, stanowiąca rozprawę habilitacyjną<sup>12</sup>, wpisywała się w długą dyskusję o problematyce lokacji miejskich na prawie niemieckim, pełnej nacjonalistycznych emocji. Wędzki w procesie lokacji dostrzegł reformę miejską, jeden z etapów rozwoju miasta na ziemiach Europy Środkowej. Uznał za miasta na prawie rodzimym podgrodzia, noszące charakter polityczno-kulturalno-handlowo-produkcyjny. Były to wielkie skupiska ludności odróżniające się od wsi swoimi funkcjami, ale również regulacjami prawnymi (prawo targowe). Osiedlali się w nich obcy kupcy i rzemieślnicy, tworzący całe dzielnice rządzące się swoimi prawami. Ułatwiała to przeprowadzenie reformy miejskiej — lokacji. Obejmowała ona cztery aspekty: prawny, społeczny, ekonomiczny i przestrzenno-urbanistyczny. Kwestiom osadniczo-urbanistycznym poświęcona była także praca profesorska, za którą otrzymał tytuł w 1988 r.<sup>13</sup>

O Jego aktywności badawczej rozwijanej do ostatnich godzin przed śmiercią świadczą choćby monografia *Przechadzki po Wielkopolsce*, której tytuł świadomie nawiązuje do znanego poznańskiego historyka i krajoznawcy z XIX w.,

Marcelego Mottego. Autor w poszczególnych szkicach — rozdziałach, z których część była niepublikowana, część zaś ujrzała światło dzienne w trudno dostępnych czasopismach regionalnych, skoncentrował się na miastach i wsiach wschodniej Wielkopolski i Pałuk: Bninie, Pyzdrach, Gołańczy, Łabiszynie, Pakości, Rynarzewie, Słaboszewie, Marcinkowie Górnym i Dolnym, Samostrzelu i Skarpie<sup>14</sup>. Widać tu też cechę tego mediewisty z urodzenia i temperamentu, który nie wahał się przekraczać granic epok i obejmować swą kwerendą nawet XIX i początku XX w., uzyskując w ten sposób wgląd w całość procesu historycznego. Wydał On również dobrze przyjęte monografie Konina oraz Miechowa<sup>15</sup>. W ostatnich latach Jego zainteresowania ogniskowały się wokół Konina. Śmierć zastała Go przy zaawansowanych pracach nad monografią podkonińskiego Sławska, gdzie dokonano odkryć w dawnym dworze rodu Zarembów<sup>16</sup>. Planował również ponowne zajęcie się Słupem Konińskim, czego już nie zdołał zrealizować.

Gdy 22 grudnia 2017 r. na Cmentarzu Junikowskim w Poznaniu oddawaliśmy cześć prof. dr. hab. Andrzejowi Wędzkiemu, nasuwała się myśl, że żegnamy człowieka cichego, skromnego i pokornego, który nie lubił rozgłosu. Nie pociągała Go też działalność dydaktyczna, czego skutkiem był brak formalnie wypromowanych doktorów, co jest zresztą przypadłością większości badaczy zatrudnionych w Polskiej Akademii Nauk. Oddziaływał jednak nieformalnie — za Jego ucznia może się uważać dr Wojciech Mądry, spędzający w ostatnich latach długie godziny na rozmowach z Profesorem. Jego całym światem była nauka oraz rodzina. Wszyscy, którzy się z Nim zetknęli, podkreślają Jego osobiste ciepło i wielką życzliwość. Przez lata znajdował wsparcie i to wsparcie uzyskiwał od Małżonki, dr archeologii Anny Niesiołowskiej-Wędzkiej, którą troskliwie się opiekował pod koniec Jej życia<sup>17</sup>. Małżonkowie nie mieli dzieci.

Żegnamy świetnego gawędziarza, obdarzonego fenomenalną pamięcią, świadka historii, który sam uprawiał historię. Będzie nam Go brakowało, ale zostaje dorobek, który przez dziesięciolecia będzie inspirować historyków, historyków sztuki i archeologów.

Ryszard Grzesik  
(Warszawa-Poznań)

---

<sup>1</sup> H. Olszewski, *Zdzisław Kaczmarczyk 1911–1980*, Poznań 2005; M. Stanulewicz, *Marian Zygmunt Jedlicki. Tłumacz Thietmara*, Poznań 2006.

<sup>2</sup> Informacje o przebiegu prac nad *Słownikiem starożytności słowiańskich* można znaleźć np. w artykułach: A. Wędzki, *Blaski i cienie pierwszej polskiej encyklopedii sławistycznej. Uwagi na marginesie zamknięcia prac nad Słownikiem starożytności słowiańskich*, „Nauka Polska” 1993, 6, s. 89–94; idem, *Słownik starożytności słowiańskich z perspektywy pół wieku*, w: *50 lat sławistyki w Polskiej Akademii Nauk. Księga jubileuszowa Instytutu Sławistyki PAN*, red. K. Handke, Warszawa 2004, s. 199–215.

<sup>3</sup> *Bibliografia prac prof. dr. hab. Andrzeja Wędzkiego od 1953*, w: A. Wędzki, *Przechadzki po Wielkopolsce*, Poznań 2007, s. 11–35. Bibliografię zestawiał Wojciech Mądry.

<sup>4</sup> A. Wędzki, *Przydatność badań archeologicznych do odtworzenia podziałów terytorialnych wczesnego średniowiecza*, w: *Historia prawa. Historia kultury. Liber memorialis Vitoldo Maisel dedicatus*, red. E. Borkowska-Bagieńska, H. Olszewski, Poznań 1994, s. 41–48.

<sup>5</sup> R. Grzesik, *Profesor Andrzej Wędzki jako archeolog i slawista — w 80-lecie urodzin*, „*Slavia Antiqua*” 48, 2007, s. 285–316. Na s. 294–316 katalog znalezisk powierzchniowych dokonanych przez Profesora.

<sup>6</sup> Recenzentką była Janina Kamińska. Praca wyszła drukiem jako: A. Wędzki, *Rozwój osadnictwa i podziały terytorialne ziemi łądzkiej do końca XIV wieku*, „*Slavia Antiqua*” 13, 1966, s. 1–141.

<sup>7</sup> Przykładowo tylko wymieńmy udział w monografiach regionalnych: *Dzieje ziemi słupeckiej*, Poznań–Słupca 1960 (Jego autorstwa są rozdziały: „Zarys dziejów Słupcy i powiatu słupeckiego”, s. 55–145; „Opis turystyczno-krajoznawczy powiatu słupeckiego”, s. 231–262); *Sześćset lat miasta Koła*, praca zbiorowa pod red. J. Burszty, Poznań 1963 (Jego autorstwa są rozdziały: „Czasy najdawniejsze do roku 1362”, s. 9–37; „Przemiany urbanistyczne w pierwszej połowie XIX wieku”, s. 147–157); *Ziemia Leszczyńska*, red. J. Deresiewicz, Poznań 1966 (Jego autorstwa jest rozdział „Średniowiecze”, s. 35–67); *Dzieje Kalisza*, praca zbiorowa pod red. W. Rusińskiego, Poznań 1977 (Jego autorstwa są rozdziały: „Kalisz w państwie wczesnopiastowskim i w okresie rozbitcia feudalnego”, s. 44–62; „Lokacja Kalisza”, s. 63–76; „Kalisz w okresie późnego średniowiecza”, s. 76–93 i 97–106); *Dzieje Poznania*, t. 1, cz. 1–2: *Dzieje Poznania do roku 1793*, red. J. Topolski, Warszawa 1988 (Jego autorstwa są rozdziały: „Architektura przedromańska”, s. 79–88; „Poznań romański”, s. 134–144; „Problemy przestrzennego rozwoju miasta”, s. 790–809); *Dzieje Poznania 1793–1945*, red. J. Topolski, L. Trzeciakowski, cz. 1: 1793–1918, Poznań 1994 (Jego autorstwa są rozdziały: „Rozwój przestrzenny miasta w latach 1793–1815”, s. 89–101 oraz „Rozwój przestrzenny miasta po 1815 roku”, s. 114–127); „Monografia Koźmina Wielkopolskiego i okolic”, praca zbiorowa pod red. M. Pietrowskiego i A. Wędzkiego, Koźmin Wielkopolski 2006.

<sup>8</sup> Np. *Studia nad początkami i rozplanowaniem miast nad środkową Odrą i dolną Wartą (Województwo zielonogórskie)*, t. 1: *Ziemia Lubuska, Nowa Marchia, Wielkopolska*, praca zbiorowa pod red. Z. Kaczmarczyka i A. Wędzkiego, Zielona Góra 1967 (autorstwa A. Wędzkiego są rozdziały: „Podziały terytorialne”, s. 9–21; „Drezdenko”, s. 155–171 oraz „Sulęcín”, s. 317–328). A. Wędzki, *Ze studiów nad procesami osadniczymi ziem Polski Zachodniej. Wybrane zagadnienia*, Wrocław 1987.

<sup>9</sup> Np. A. Wędzki, *Miasteczka Pojezierza Sejneńskiego, ich historia, rozwój i założenia przestrzenne*, w: *Materiały do dziejów ziemi sejneńskiej*, t. 2, red. J. Antoniewicz, Warszawa 1975, s. 9–71; idem, *Z przeszłości miasteczek zachodniego pogranicza Suwalszczyzny*, „*Rocznik Białostocki*” 13, 1976, s. 9–51.

<sup>10</sup> Np. A. Wędzki, *Przebieg reformy miejskiej na Pomorzu Gdańskim do początku XIV w.*, „*Studia i Materiały do dziejów Wielkopolski i Pomorza*” 12, 1976, 1 (23), s. 39–52. Wypada dodać, że Profesor był długoletnim redaktorem naczelnym tego periodyku.

<sup>11</sup> Tu wspomnieć można o jednorazowym zagłębieniu się w problematykę pogranicza polsko-węgierskiego: A. Wędzki, *Uwagi nad problemem kształtowania się granicy polsko-węgierskiej na Spiszu w średniowieczu na marginesie najnowszych prac J. Beńko*, „*Slavia Antiqua*” 20, 1973, s. 197–210.

<sup>12</sup> A. Wędzki, *Początki reformy miejskiej w środkowej Europie do połowy XIII wieku (Słowiańszczyzna Zachodnia)*, Warszawa 1974.

<sup>13</sup> A. Wędzki, *Ze studiów nad procesami osadniczymi*.

<sup>14</sup> Zob. wyżej, przyp. 3.

<sup>15</sup> A. Wędzki, *Konin w czasach przedrozbiorowych*, Konin 2000 (*Dzieje Konina*, t. 1); idem, *Miechów w średniowieczu. Studia z dziejów miasta i klasztoru. Zagadka Jaksy*, Warszawa 2014.

<sup>16</sup> Informacja telefoniczna współautora pracy, pana Jacka Wojciechowskiego, udzielona mi 3 stycznia 2018 r.

<sup>17</sup> H. Mamzer, *Dr Anna Niesiołowska-Wędzka (1929-2016)*, „*Slavia Antiqua*” 57, 2016, s. 257–259.